

# Droga do zatracenia

(6 niedziela zwykła, rok C, Łk 6, 17.20-26)

---



Może widzieliście film Sama Mendesa „Droga do zatracenia”, którego oryginalny tytuł brzmi „Road to Perdition”, z Tomem Hanksem i Paulem Newmanem, film, który grano w 2002 roku i został nagrodzony Oscarem w 2003 roku. Portretuje Michaela Sullivana, wynajętego zabójcy w Chicago lat 30-tych, który żyje dostatnio i zamożnie

dzięki Johnowi Rooneyowi (Paul Newman), który wykonuje brudną robotę. W filmie Perdition oznacza małe miasteczko na brzegu jeziora Michigan, ale to oczywiście eufemizm na oznaczenie piekła. Nie zdając sobie z tego sprawy, powoli, Michael Sullivan postanawia iść drogą, która prowadzi go do otchłani bólu, piekła, które sam stworzył. Ten człowiek zguby płaci własnym życiem za iluzję mocy i bogactwa, w którym żyje.

Tak, iluzja jest łatwa. Przestrzenie szlaków zguby, otwierające się przed nami, są stale przed naszymi oczami. Zarabiajcie więcej! Róbcie uczty! Korzystajcie ze wszystkiego! Pokażcie obraz, który spowoduje rozsadzenie z zazdrości waszych młodszych kolegów! Śmiećcie się z łatwego życia! Te wszystkie wezwania, które zapełniają wszędzie media, podsycają iluzję szczęścia i bogactwa, w którym żyje nasze społeczeństwo. Niektórzy myślą o pełnej satysfakcji osiągniętej przy pomocy dóbr ziemskich. Według ich logiki Bóg nie służy niczemu... i można po prostu obejść się bez Niego.

Łatwo zapominają o zdaniu, które znajduje się w Księdze Przysłów\* i które bardzo dobrze opisuje mit, którym żyją: „Szeol i zatrać niesyć, niesyć i oczy człowieka”. Jest tu wszystko: kurs ku „ciągłemu gromadzeniu” i akumulacja „nadmiaru” prowadzą do ruiny.

W zasadzie jest to opisane w Ewangelii, w słowach Chrystusa na ten dzień: jeśli nie potrafimy miarkować naszych apetytów, przygotowujemy zgubę. Jezus urodził się w głębi stajni, zobligowany do ucieczki, aby uniknąć śmierci, którą Mu obiecywał Herod, pracując w młodości, w biedzie, aż do wyznania, że „Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć”\*\*. Mówi świadomie do nas, prosząc o dawanie dowodów pokory, miłosierdzia i współczucia.

To, o co prosi nas Jezus, jest ostatecznie bardzo proste: unikanie ścieżek zguby, które prowadzą donikąd. Proste, tak, ale On pierwszy powiedział o tym głośno i stanowczo! Jego przesłanie przekroczyło czas, nigdy nie będąc zdementowane.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna S.

\*Księga Przysłów 27,20.

\*\*Mt 8,20.